



NEWSLETTER 2011/4

www.plsk.eu

PROGRAM WSPÓLPRACY TRANSGRANICZNEJ RZECZPOSPOLITA POLSKA – REPUBLIKA SŁOWACKA 2007- 2013

Przekazujemy Państwu kolejny newsletter Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013. Jest on poświęcony podsumowaniu objazdowej wystawy projektów realizowanych w ramach Programu.

Życzymy przyjemnej lektury
Zespół WST



OBJAZDOWA WYSTAWA PROJEKTÓW REALIZOWANYCH W RAMACH PROGRAMU WSPÓLPRACY TRANSGRANICZNEJ RZECZPOSPOLITA POLSKA-REPUBLIKA SŁOWACKA 2007-2013

Przez ponad miesiąc, od 13 sierpnia do 18 września 2011 roku, rejon polsko-słowackiego pogranicza przemierzała zorganizowana przez Wspólny Sekretariat Techniczny wystawa ze zdjęciami projektów realizowanych w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013. Można było na własne oczy zobaczyć pierwsze namacalne efekty realizowanych projektów, ale także wziąć udział w zabawie przygotowanej przez WST – przetestować swą wiedzę o Programie i Unii Europejskiej, pośmiać się z językowych podobieństw a raczej różnic między polskim a słowackim i dać upust kreatywności.



Wystawa była prezentowana w sześciu miastach polsko-słowackiego pogranicza oraz w Krakowie. Wszędzie prezentowała się znakomicie

W parku w Budatinie, na bielskich błoniach po deszczu,



na starosądeckim Rynku, gdzie jednocześnie trwał jarmark rzemiosła zorganizowany w ramach projektu „Stary Sącz i Lewocza. Karpackie miasteczka z klimatem” i wieczorem na Małym Rynku w Krakowie



w Preszowie i na Rynku w Bardejowie





a także na Rynku w Rzeszowie.



Co więcej, wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Łącznie obejrzało ją ponad **pięć i pół tysiąca osób!**



Każdy zwracał uwagę na coś innego – jedni z przyjemnością odnajdywali na zdjęciach miejsca, które znają, a które zmieniły się dzięki realizacji projektów współfinansowanych przez Unię Europejską, inni dopytywali o miejsca nowe, które warto odwiedzić.



Większość z oglądających wystawę zdecydowała się także na wspólną zabawę. Początkowe lekkie obawy jak wypadną zastępowały salwy śmiechu i czasami bardzo wytężona praca.



Bawili się z nami i ci najmłodsi i młodzi (nawet państwo młodzi) i starsi – pełen przekrój społeczeństwa!



PROGRAM WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ
RZECZPOSPOLITA POLSKA - REPUBLIKA SŁOWACKA 2007 - 2013



PL-SK
2007-2013

... partnerstwo dla wspólnego rozwoju ...

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Efekty zabawy przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Bardzo wiele osób zachowało sobie wypełniane testy na pamiętkę, zwłaszcza testy językowe. Słowacy najwięcej radości mieli z polskich słów takich jak prasa czy sopol, które brzmią dokładnie tak samo w języku słowackim, jednak znaczą zupełnie coś innego. Polacy największy problem mieli ze słowackim odpowiednikiem Bożego Narodzenia, natomiast słowa Španielsko i nemocnica, czyli Hiszpania i szpital najczęściej kojarzyły im się ze spaniem i niemocą. Choć w tym drugim przypadku kilkukrotnie pojawiło się też tłumaczenie dziewica i nierządnicą.

Owocem kreatywności Polaków i Słowaków jest niemal pięćset polsko-słowackich historyjek, w których pierwsze litery poszczególnych zdań tworzą hasło PWT PL-SK.

Niektóre z historyjek mówiły o własnych przeżyciach i podróżach na Słowację:

Podróżując szlakami górskimi znajdującymi się na granicy polsko-słowackiej często można spotkać turystów zarówno polskich i jak słowackich.

Większość z nich podróżuje tak jak ja czyli rekreacyjnie, chociaż znalazło się wśród nich kilku zapaleńców wycieczek górskich.

Tatry, Pieniny, Beskidy – te góry nie miały dla nich tajemnic. Spotykając ich na szlaku często opowiadali mi o swoich przygodach.

Pilnie słuchając ich często nie wierzyłem w to co mówią. Opowieści były czasem radosne, czasem smutne. Największe wrażenie wywarła na mnie opowieść o wielkiej burzy w polsko-słowackich

Lasach na zboczu gór. Często jednak musiałem się domyślać co turyści do mnie mówią, gdyż większość spotykanych ludzi była

Słowakami. Język słowacki jest bardzo śmiesznym językiem i często słowa o podobnym brzmieniu co polskie słowa nie znaczą tego samego.

Kiedy wracam z gór często myślę o kolejnych wyprawach i moich słowackich przyjaciółach.

Pierwszy raz odwiedziłem Słowację w 1972.

W tym czasie była to jeszcze Czechosłowacja.

Tam pracowałem w latach 1979-1986.

Pracę swoją wspominam bardzo miło.

Lubię podróżować obecnie po Słowacji i Czechach, odwiedzam te miasta, w których pracowałem.

Swoboda porozumiewania się w tym języku sprawia, że często odwiedzam z rodziną ten kraj.

Każdemu życzę, by mógł czerpać przyjemność z widoków tych krajobrazów, które sam naocznie widziałem. Zawsze miło wspominam ludzi.

Często gęsto przewijał się nasz wspólny ludowy bohater, Janosik:

Pewnego dnia wyszedł Janosik na halę.

W gawrze ujrzał niedźwiedzia.

Tupnął na niego nogą, aż ziemia się zatrzęsała.

Przestraszony niedźwiedź uciekł do lasu.

Las był bardzo ciemny i straszny.

Strach udzielił się Janosikowi,

Który z Liptovskiego Mikulasza uciekł do Zakopanego.

PROGRAM WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ
RZECZPOSPOLITA POLSKA - REPUBLIKA SŁOWACKA 2007 - 2013



Były też opowieści o polsko –słowackich miłościach i uniesieniach serca, były opowieści abstrakcyjne o wampirach z pogranicza, były takie odnoszące się bezpośrednio do wystawy, ale także takie, tłumaczące historię polsko-słowackiej współpracy:

Pewien Polak wybrał się do Słowaka, aby przekonać go do pewnego przedsięwzięcia.

Wielkie było zdziwienie Słowaka nad planem Polaka, który bardzo wierzył w powodzenie swojego pomysłu. Tłumaczył Polak z entuzjazmem swój plan działania, a Słowak słuchał i dziwił się coraz bardziej.

Polak omawiał punkt po punkcie Słowakowi co zamierza zrealizować i przekonywał Słowaka, że jeżeli zaangażuje się tak jak on, to przedsięwzięcie się uda.

Ludzie, którzy przyjechali z Polakiem pierwszy raz usłyszeli całość planu i byli również zaskoczeni wielkością tego przedsięwzięcia.

Słowak długo słuchał milcząc, jednak w pewnym momencie powiedział, że całe życie czekał na kogoś takiego jak Polak.

Kolejne dni , tygodnie, miesiące i lata upłynęły Polakowi i Słowakowi na realizowaniu już ich wspólnego planu pod tytułem Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013. Wszyscy czekamy na wyniki ich ciężkiej pracy.

oraz piszące od nowa historię Polski i Słowacji :

Polsko-słowacka historia przedstawia się tak:

Wiele, wiele lat temu było dwóch braci,

Tatry były ich domem, a Dunajec ich miłością.

Pewnego dnia posprzeczali się o to, która,

Lewa czy prawa strona Tatr jest ważniejsza.

Starszy brat Slovan poszedł w prawo, zaś młodszy, Polan, w lewo.

Krótko potem Dunajec podzielili na pół i tak już zostało do dziś, że obie strony są piękne.

O tym, jak wszyscy świetnie się bawili pisząc polsko-słowackie historyjki świadczyć mogą te pisane rymem i w tym względzie największą wena twórczą popisali się uczestnicy zabawy w Starym Sączu:

Pod Tatrami, wśród górali i

W Szczawnicy, gdzieś na hali,

Tak się razem spotkać mogą,

Polak, Słowak idąc drogą.

Lubią razem pogawędzić,

Sympatycznie czas swój spędzić.

Koniec.

Pewien Polak, Jan z imienia siedział samotnie w drzewie cienia.

W tym samym czasie w odległej krainie siedział samotny Słowak przy winie.

Tak oboje myśleli w swoim duchu skrycie, gdyby tak poznali inne narody co to by było za życie.

Prędko więc i nie myśląc wiele ruszyli obaj, zdrowy duch w zdrowym ciele.

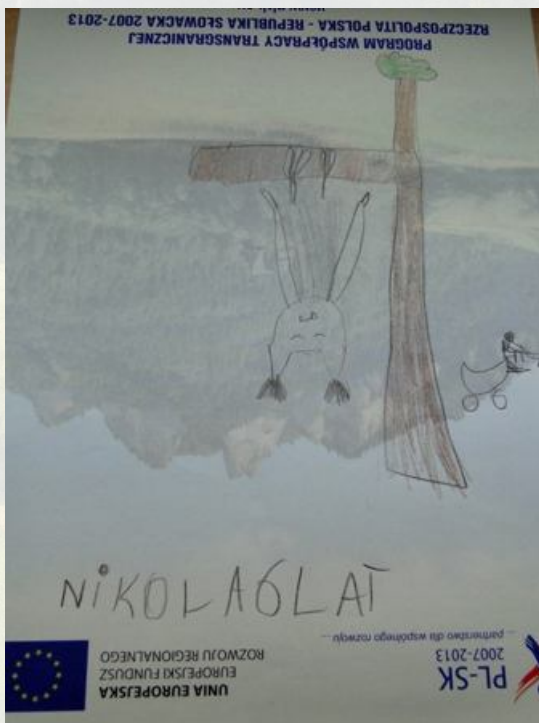
Lasy piękne, tradycja, Janosik i dobre wino, muzyka, lecz zobaczą u sąsiada jak u niego wszystko bryka.

Szedł i Polak myślał sobie, mlekiem i miodem ma kraina, lecz chcę poznać i kulturę i obyczaj innego Słowianina.

Krocząc obaj w zamyśleniu zobaczyli się z daleka i już wiedzieli, że wspólna, piękna przyszłość ich czeka.



Nie sposób przytoczyć wszystkie historyjki napisane przez uczestników wystawy, podobnie jak nie sposób zaprezentować wszystkie rysunki, jakie dostaliśmy od tych najmłodszych. Rysowali nam miejsca, gdzie odbywała się wystawa, ale także to, co z wystawy zrobiło na nich największe wrażenie:



Wszystkim serdecznie dziękujemy za wspaniałą zabawę, dużo uśmiechów i radości, a także za serdeczne przyjęcie.

Już zaczynamy przygotowywać atrakcje na przyszły rok. Z pewnością będzie równie ciekawie i zabawnie.